Nr 405. Kraków, Wtorek 6 Września 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalck (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Konferencye polityczne.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 6 września.

Rozpoczynające się dziś konferencye br. Bienertha z marszałkiem ks. Lobkovitzem, z referentem czeskiego Wydziału krajowego pos. Eppingerem i przywódcami czesko-niemieckiemi potrwają kilka dni i będą tylko wstępem do konferencyj, jakie się rozpoczną w przyszłym tygodniu w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego. Chodzi głównie o usunięcie kłopotliwego położenia, w jakiem znajdują się Czechy z powodu olbrzymiego deficytu, spowodowanego bezczynnością Sejmu. Nie można było bowiem w r. b. uchwalić podatku od piwa, który przynosi krajowi około 14 milionów kor. dochodu. Z tego powodu czynią starania, aby Sejm czeski zebrał się przynajmniej na jedno posiedzenie, na którem bez dyskusyi uchwalonoby podatek od piwa i w żadne dalsze dyskusye polityczne się nie wdawano, ani nie zabierano się do załatwienia innych spraw.

Niemcy jednak nie chcą się zgodzić na ten projekt, co wywołuje sytuacyę tem gorszą, że Bank krajowy czeski, który w r. b. dał Wydziałowi krajowemu zaliczkę 20 milionów kor., nie chce już udzielać dalszych zaliczek. Po stronie niemieckiej chcą tylko po uzyskaniu pewnych ustępstw narodowych od Czechów dopuścić do obrad w Sejmie czeskim i oświadczają, że rozpoczynające się dziś konferencye nie mają widoków powodzenia.

Przygotowane utworzenie wspólnego klubu czeskiego — pisze „N. Fr. Presse“ — uważają w kołach niemieckich jako zaostrzenie sytuacyi.

Dziś rozpoczynają się tu też narady niemieckiego Związku narodowego. Ze strony niemiecko radykalnej zamierzają rozpocząć na tych naradach wielką dyskusyę, ponieważ koła te nie są zadowolone z dotychczasowej taktyki Związku. Niemcy radykalni żądają, aby Związek w pierwszym rzędzie domagał się ponownego obsadzenia stanowiska ministra-rodaka. O stanowisko to ubiegają się radykalni Wszechniemcy. Kandydatem ich jest poseł Pacher. Stronnictwo niemiecko-postępowe jednak uważa to ministerstwo za swój stan posiadania i domaga się go dla siebie.

„Die Zeit“ zapewnia, że rząd nie ma zasadniczo nic przeciw ponownemu powołaniu niemieckiego ministra-rodaka. Kwestya osobista jednak natrafia z powodu rywalizacyi stronnictw niemieckich na wielkie trudności. Charakterystycznem jest, że b. minister dr Schreiner ubiega się ponownie o to ministerstwo. Posłowie zaś niemieccy z krajów alpejskich są wogóle przeciwni ponownemu obsadzeniu tego ministerstwa, a w każdym razie występują przeciw powołaniu Niemca z Czech, twierdząc, że powołanie takiego polityka na stanowisko niemieckiego ministra-rodaka wywołuje tylko ustawiczne starcia z Czechami.

Kanały.

Wczoraj pojawił się dodatek do sprawozdania rządu z maja b. r. o stanie budowy dróg wodnych. Sprawozdanie to, jak podaje rozesłany o niem komunikat Biura korespondencyjnego, wskazuje, że w Izbie posłów przyjęto do budżetu rezolucyę, wzywającą rząd do natychmiastowego podjęcia robót kanałowych, podczas gdy Izba panów zajęła przeciwne stanowisko. Rząd ze względu na te sprzeczne zapatrywania, jakoteż na stosunki finansowe państwa, był zmuszonym zbadać sprawę ponownie.

Sprawozdanie wskazuje dalej na narady Koła polskiego prowadzone w lipcu, oraz na przyjętą przez nie rezolucyę i wnioski, jakoteż na konferencye rządu, prowadzone z prezydyum Koła polskiego i oświadczenie prezydenta ministrów i ministra handlu o konieczności studyów w kierunku technicznym, gospodarczym i finansowym. Sprawozdanie wylicza wyniki tych studyów, omawia różne waryanty wykonania ustawy o budowie dróg wodnych i kończy:

Wszystkie wyżej wymienione waryanty czynią koniecznem uchwalenie noweli do ustawy o budowie dróg wodnych z r. 1901, ponieważ przy budowie dróg wodnych przez państwo, pokrycie całego potrzebnego kredytu musiałoby być konstytucyjnie zapewnione. Na wypadek gdyby budowa prowadzoną była przez kraj albo przez Towarzystwo prywatne, należałoby uchwalić udział państwa, względnie kredyty uzupełniające, wreszcie dlatego, że budowa i prowadzenie ruchu przez kraj lub Towarzystwo jest zmianą istniejącej ustawy, która w zasadzie przewiduje budowę i prowadzenie ruchu przez państwo, budowa zaś kanału z Krakowa do Oświęcima ustawowo wogóle nie jest zapewnioną.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Sprawozdanie dodatkowe w sprawie kanałowej, oprócz znanych już szczegółów z konferencyi prezydyum Koła polskiego z bar. Bienerthem w dniu 20 sierpnia, zawiera także obliczenie rentowności kanału Dunaj—Odra—Wisła. Według tego obliczenia w pierwszym roku istnienia tego kanału dochód wynosiłby 0·11 proc., w roku piątym 1·04 proc., w dziewiątym 1·96 proc., a w dziesiątym 2·9 proc. — Deficyt z oprocentowania kapitału wynosiłby w pierwszym roku istnieniu kanału 10·6 miliona, w drugim roku 10 milionów, w trzecim 9·4 miliona, w czwartym 8·7, a w roku dziesiątym 5·2 miliona.

Sprawy wewnętrzne monarchii.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów 3 proc. austr. kredytowych ziemskich drugiej emisyi z roku 1879 padła główna wygrana 60.000 kor. na seryę 3302 nr. 2d.

Kwestya mięsna.

Wiedeń. Wczoraj podskoczyły tu znowu ceny mięsa i bydła z powodu bardzo małego spędu. W Pradze podskoczyły również ceny mięsa.

Berno (Morawy). Wczoraj wieczorem odbyły się dwa socyalno-demokratyczne wiece, celem zaprotestowania przeciw drożyźnie mięsa i wiktuałów, jedno urządzone przez separatystów, drugie przez centralistów. Wiec separatystów przyjął rezolucyę protestującą przeciw polityce rządu i domagającą się importu mrożonego mięsa zamorskiego, czasowego zniesienia lub zniżenia ceł na zboże, oraz otwarcia granic bałkańskich. Po wiecu odbył się pochód przez miasto pod redakcyę pisma „Rovnost“. — Wiec centralistów uchwalił rezolucyę w podobnym duchu.

Praga. Pomimo zniżenia taryfy frachtowej, ceny bydła podniosły się znacznie.

Wiedeń. Jak donoszą z ministerstwa handlu, przybędzie do Tryestu dnia 10 września okręt Towarzystwa „Austro-Americana“ „Alice“. — W chłodniach tego okrętu znajduje się mięso argentyńskie. Mięso to będzie wykluczonem z oclenia, jednakże interesanci będą mogli oglądnąć to mięso i skosztować. Także państwowi weterynarze wezmą udział w tych oględzinach.

Delegacye.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary, wracając z Ostendy, zatrzymał się tu wczoraj i konferował z hr. Aerenthalem w sprawie zwołania delegacyj, które mają się zebrać w pierwszej połowie października w Wiedniu.

Telegramy

z dnia 6 września.

Berlin. Lord Roberts wyjechał po południu do Drezna.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ zaprzecza wiadomości, jakoby zamierzony był zjazd między cesarzem Wilhelmem a carem. Car przybywszy do Niemiec wystosował jedynie serdeczny telegram do cesarza Wilhelma, na który cesarz Wilhelm odpowiedział również serdecznym telegramem.

Pittsburg. Wskutek braku zamówień została fabryka stali „Carnegie Stel Comp.“ w dystrykcie Lawrencaville zamknięta.

Para carska w Niemczech.

Berlin. „Berl. Tagblatt“ donosi: Para carska jest bardzo zadowolona z pobytu we Friedbergu, ponieważ oddawna nie czuła się tak swobodną jak tutaj. Cara jednak i tu otacza kamaryla dworska, która go nigdy nie opuszcza. Są to generał Diedulin, naczelnik osobisty ochrany cara, ks. Orłow i ks. Putiatin. — Największy wpływ wywiera na cara ks. Orłow. Jestto osobistość umysłowo bardzo nisko stojąca. Ks. Putiatin zdobył sobie zaufanie cara tem, że ofiarował trumnę dla św. Serafina w Carowie. Car i carowa mają szczególniejsze zaufanie do tego świętego i udają się często do jego grobu. Para carska za poradą ks. Putiatina kąpała się w świętej sadzawce w Carowie. Okoliczności tej przypisuje ks. Putiatin narodziny następcy tronu.

Nauhaim. Para carska była tu onegdaj na nabożeństwie, odprawionem przez biskupa Włodzimierza. Nabożeństwo trwało przeszło godzinę. Biskup trzykrotnie błogosławił cara i carową, którzy ucałowali następnie jego ręce.

Zgromadzenie socyalistyczne we Frankfurcie.

Frankfurt. Jak wiadomo, władze niemieckie zabroniły wystąpienia Jauresa, Keir Hardiego i Vanderwelda na wielkiem socyalistycznem zgromadzeniu protestującem przeciw mowie ces. Wilhelma, powołując się na ustawę o stowarzyszeniach, która zabrania wygłaszania mów w języku nieniemieckim. Aranżerowie zebrania postanowili jednak zaprosić tych trzech przywódców i oświadczają, że będą oni przemawiali po niemiecku.

Frankfurt. Oprócz Rosyanina Mandelberga aresztowano lub wydalono stąd wielu Rosyan.

Cholera w Lourdes.

Paryż. Krąży pogłoska, że w Lourdes stwierdzono wypadek cholery. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza tej wiadomości.

Po zjeździe w Salzburgu.

Rzym. Minister San Giuliano złożył w Radzie ministrów sprawozdanie z łaskawego przyjęcia u cesarza Franciszka Józefa i serdecznych rozmów z hr. Aerenthalem. Sprawozdanie to przyjęto z zadowoleniem do wiadomości. — Jak donosi „Italia“, ma się San Giuliano udać niebawem do króla, aby mu zdać sprawę o swej misyi.

Uroczystości czarnogórskie.

Cetynia. Podczas obiadu, wydanego na cześć w. ks. Mikołaja Mikołajewicza wzniósł król Mikołaj toast, w którym wspomniał o wiecznej wspólności Rosyi i Czarnogóry i zapewnił o wiecznej wdzięczności dla dobrego cara, który obdarza Czarnogórę wielkiemi dobrodziejstwami. Rosya była zawsze dobroczyńcą i stałym protektorem Czarnogóry. Czarnogóra także i nadal poświęcać będzie swe siły dla pokojowego rozwoju kraju. — Wielki książę odpowiedział, że car Mikołaj, mianując króla czarnogórskiego marszałkiem armii rosyjskiej, chciał ponownie dać dowód wielkiej przyjaźni, łączącej oba narody, i uznać braterstwo króla Czarnogóry jako żołnierza.

Sprawa kreteńska.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Konstantynopola, że mocarstwa opiekujące się Kretą, przedsięwzięły ponowne kroki u Porty, aby nie zaostrzała sytuacyi przez nowe żądania w sprawie ważności mandatów Kreteńczyków, wybranych do zgromadzenia narodowego.

Starcia grecko-tureckie.

Salonika. Z Werysowicy wysłano jeszcze jedną baterye szybkostrzelną nad granicę grecką. Pod Arta na granicy greckiej przyszło do starcia z uzbrojonymi Grekami. 2 z nich zabito, reszta uciekła. Po stronie tureckiej 1 żołnierz zabity, 2 ranni.

Pożyczka turecka.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył wobec współpracownika „Echo de Paris“, iż podczas konferencyi swojej z wielkim wezyrem Hakki pasza omawiał sprawę pożyczki i zapewnił go, że rząd francuski tylko wtedy dopuści pożyczkę turecką do notowania na giełdzie paryskiej, jeżeli otrzyma gwarancyę, iż pożyczka jest dostatecznie zabezpieczoną.

Strajk w Hiszpanii.

Bilbao. We wszystkich warsztatach i hutach podjęto znów pracę. Tylko w kopalniach strajk jeszcze trwa.

Madryt. Wiadomości z Barcelony brzmią pomyślnie. Przed południem przeciągały grupy kobiet ulicami, lecz nie przyszło do niepokojów.

Klęska „Cracovii“.

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie o przebiegu i wyniku zawodów w piłkę nożną między krakowskim klubem sportowym „Cracovia“ a czeskim klubem „Atletic Club Sparta“ z Pragi. W uzupełnienia tego sprawozdania z powodu klęski „Cracovii“ otrzymujemy z kół sportowych następujące uwagi:

Klęska, poniesiona w niedzielę przez klub „Cracovii“ w matchu footballowym ze „Spartą“ z Pragi, ujawniła zasadnicze braki i wady w organizacyi i treningu pierwszego klubu krakowskiego. Braki te i wady złożyły się wczoraj przez zbieg pobocznych okoliczności (które jednak nihdy usprawiedliwieniem dla klubu „Cracovii“), na niezwykły rozmiar klęski, lecz te same przyczyny mogą niejednokrotnie jeszcze przyprawić wspomniany klub o podobną porażkę, jak również ogółem mogą powstrzymać jego rozwój i postęp dalszy.

Materyał „Cracovii“ jest pierwszorzędny, wśród jej drużyny są siły, pełne inicyatywy, energii i brawury, i dlatego „Cracovia“ po jakim takim treningu może stawić czoło klubom średniej miary, wychodząc z honorem lub nawet ze zwycięstwem z machtów. Lecz skoro przeciwnik pod względem materyału jest równej miary, ale znakomicie zgrany i treningiem długim doprowadzony do błyskawiczności w oryentacyi, w prowadzeniu ataku i odpieraniu napadu, klub Cracovii okazuje swoją niższość i mimo największych wysiłków, mimo najdzielniejszych ataków, ów brak, żeby powiedzieć plastycznie, jednej dziesiątej sekundy w powzięciu zamiaru lub w wyzyskaniu sytuacyi, musi sprowadzić w ostateczności klęskę podobną, jaką Cracovia poniosła w drugim dniu z Krikieterami wiedeńskimi i wczorajszą ze Spartą.

Perfekcya w każdym sporcie jest zdobyczą nieustannego treningu. W sporcie footballowym trening musi być przez wszystkich członków prowadzony, jeden bowiem nawet słabo i bez precyzyi funkcyonujący nerw w tej pięknej grze może narazić klub na przegraną. Pod tym względem Cracovia, jeśli ma stanąć w rzędzie pierwszorzędnych partyj, musi być sama względem siebie niemiłosierna. Klub musi się składać z członków, którzy mają czas na trening. Sława przeszłości nie upoważnia jeszcze pojedynczych członków do brania udziału w grze, wymagającej ciągłej pracy, przeciwnie doprowadza do lekceważenia przeciwnika i naraża cały klub na utratę sławy... Jeżeli starsi nie mają czasu, niech ich zastąpią młodsi, którzy jeszcze nie śpią na laurach.

Nakoniec trening nie może zasadzać się na bezruchliwem „strzelaniu“ piłką w bramkę. To tylko cząstka drobna gry, która powinna być doprowadzona do doskonałości, ale która nie jest wszystkiem. Mierząc się z pierwszorzędnymi przeciwnikami, ujawnia „Cracovia“, że jej trening nie wykształcił w niej tej błyskawiczności w ruchach, tej szybkiej, nagłej decyzyi, tego przystosowania się do każdej pozycyi i do każdej niespodzianki, tego współwpływania, sprężystości i zapobiegliwości, jakie tylko może dać jej trening, pełen ruchu, będący imitacyą prawdziwej walki. Aby atakować dobrze, trzeba trenować się w ataku, tak samo bronić się i pomagać sobie. Bez wyszkolenia pełnego, bez pełnych manewrów, ćwiczenie się w „strzelaniu“ w bramkę nic nie pomoże.

Co do materyału, to widoczną jest rzeczą, że centrum ataku „Cracovii“ cierpi na brak śmiałości, decyzyi i szybkości. Obrona bywa lekkomyślna, zbyt brawurowa, a za mało ostrożna. W tych warunkach pomoc najlepsza i bramkarz najlepszy nic nie pomogą.

Uwagi powyższe dyktuje już troska o przyszłość „Cracovii“. Jeżeli klub ten ma wyróść na pierwszorzędną drużynę, to musi dokonać wewnętrznej reorganizacyi, musi pozbyć się lekkomyślności. Do matchów podobnych, jak niedzielny, drużyny pierwszorzędne za granicą przygotowują się przez całe tygodnie, aby nie narażać na szwank swojej dobrej sławy...

Dr T. K.

Rada m. Podgórza.

(Wydzierżawienie opłat gminnych od trunków. — Zaciągnięcie 2-milionowej pożyczki inwestycyjnej. — Sprawy gruntowe. — Regulacya ul. Rękawki. — Podania o koncesye. — Przyjęcia do gminy.)

Przy bardzo licznym udziale radnych odbyło się wczoraj o godz. 6 wieczorem posiedzenie Rady m. Podgórza. Powodem tak licznego zjawienia się radnych była ważna sprawa zaciągnięcia przeszło dwumilionowej pożyczki inwestycyjnej.

Po otwarciu posiedzenia Rady przez burmistrza Maryewskiego, rozpatrywano jako pierwszą z porządku dziennego sprawę: zatwierdzenie wyniku licytacyi nad wydzierżawieniem opłat gminnych od trunków. Oferty licytacyjne na te opłaty złożyli: p. Haberowa i S-ka i p. Huttinger. W dyskusyi nad ofertami przemawiali rr.: Gadomski i Przybylski, którzy oświadczyli się za przyjęciem oferty p. Haberowej. Na podniesione wątpliwości udzielił wyjaśnień burmistrz Maryewski. W głosowaniu Rada uchwaliła przyjąć ofertę p. Haberowej.

Z porządku dziennego drugą sprawę: pożyczka 2,600.000 kor. na cele inwestycyi miejskiej referował burmistrz Maryewski. Zaznaczywszy, iż kwestya zaciągnięcia tej pożyczki ma dla rozwoju Podgórza jak i dla budżetu jego obywateli wielkie znaczenie, przypomniał burmistrz, iż zbliża się czas przystąpienia do budowy własnych wodociągów miejskich za sumę 1,200.000 kor. Na budowę tę musi być zaciągniętą pożyczka. Nasuwa się przytem szereg doniosłych dla miasta inwestycyj, których rozwój Podgórza koniecznie się domaga.

Inwestycye i sumy potrzebne na nie są następujące:

Budowa wodociągów	1,200.000 kor.
Wykupno gruntów pofortecznych	450.000 „
Budowa kanałów	350.000 „
Rozszerzenie elektrowni	200.000 „
Budowa szkoły	200.000 „
Budowa strażnicy i stajni	150.000 „
Inwestycye w wapienniku	50.000 „
Razem	2,600.000 kor.

Koszta inwestycyj na elektrownię, wapiennik i wodociągi pokryją dochody, z tych źródeł płynące. Na gruntach pofortecznych także miasto nie straci. Zostają tylko: budowa kanałów, strażnicy i stajni, wreszcie szkoły, których koszta muszą być pokryte z dodatków do podatków.

Pożyczki nie zaciągnie się, póki nie będą gotowe plany i kosztorysy.

Nad tą sprawą rozwinęła się żywa dyskusya.

R. Gadomski uznał potrzebę inwestycyj, a omawiając budowę wodociągów, zapytał, co słychać z próbnemi wierceniami. Żądał także, aby wstawić do pożyczki pewną kwotę na budowę bruków.

W odpowiedzi zaznaczył burmistrz, że koszta na bruki pokrywa się z bieżących dochodów. Co do wodociągów, to próbne pompowanie trwa już 7 miesięcy, w dzień i w nocy. Jak badania wykazały, jest ta woda bakteryologicznie czystą, chemicznie bardzo dobrą, z tą drobną wadą, że twardość jest większą, niż powinna być i waha się między 21 a 24 stopniem twardości. Wywiercono trzy otwory rewizyjne dla stwierdzenia zmiany depresyi, nie spostrzeżono jednak żadnej zmiany. Póki nie zostanie załatwiona ustawa wodociągowa, wniesiona do Wydziału krajowego, dotąd nie można budować wodociągów.

R. Łuczko wskazał, iż przy zaciąganiu pożyczek inwestycyjnych przez inne miasta galicyjskie (Kraków, Tarnów, Rzeszów i t. d.) uwzględniano pewną sumę na bruki. Wniosek r. Gadomskiego, aby wstawić na bruki do tej pożyczki kilkadziesiąt tysięcy koron, wydaje się mowcy bardzo sympatyczny. Pożyczka ta da miastu bruki i zapobiegnie sarkaniu mieszkańców, iż tylko tam dobre bruki, gdzie mieszkają radni.

Burmistrz Maryewski podniósł, że pozycya na bruki jest dla niego również sympatyczna, ale obawia się, że ze zwiększeniem pożyczki za wielki ciężar spadnie na barki obywateli. Przecież dodatki do podatków wynosić będą 20%.

R. Bobrowski oświadczył się również za pożyczką inwestycyjną, gdyż konieczną jest ona dla dalszego rozwoju Podgórza. Na bruki należy dołączyć w pożyczce 50.000 K.

R. Przybylski zwrócił uwagę, iż kanalizacya miasta powinna wyprzedzać zaprowadzenie wodociągów. Występuje przeciw brukowaniu ulic betonowemi płytami, żąda przywrócenia bruków z porfiru i granitu.

R. Breyer prostował pewne niedokładności w wywodach r. Przybylskiego co do wapiennika miejskiego.

Burmistrz wyjaśnił, że płyt betonowych do brukowania używa się ze względu na ich wielką taniość.

W głosowaniu Rada oświadczyła się znaczną wielkością głosów za zaciągnięciem pożyczki inwestycyjnej oraz za wnioskiem r. Gadomskiego, aby na bruki zaciągnąć pożyczkę 50.000 K.

Po uchwaleniu kilku zamian gruntów gminnych za prywatne, przystąpiono do sprawy regulacyi ulicy Rękawki. Referent architekt m. Kryłowski przedstawił kwestyę regulacyi tej ulicy na przestrzeni między ul. Krakusa a Rynkiem, z przedłożeniem wniosku magistratu w tej sprawie.

Nad kwestyą tą rozwinęła się bardzo długa dyskusya. Przemawiali rr: Małek, Liban, Gadomski, Emilewicz, Łuczko, Przybylski, Breyer, Aronsohn i Górski. Część mowców oświadczała się za projektem regulacyi, przedstawionym przez magistrat, część za projektem komisyi gospodarczej. Zdarzały się w czasie dyskusyi i humorystyczne momenty, np. gdy radni wytykali sobie, iż panuje brak zrozumienia, co to jest linia prosta a krzywa, lub gdy jeden z radnych nazwał załamanie linii tej ulicy „nieuleczalnem“ (z zawodu lekarz).

W końcu Rada zgodziła się na wniosek r. Emilewicza, aby sprawę tymczasowo usunąć z porządku dziennego i dać radnym możność dokładnego zwiedzenia i oglądnięcia tej ulicy w towarzystwie architekty lub inżyniera miejskiego, któryby na miejscu wytłomaczył plany magistratu.

Następnie udzielono jednemu z restauratorów koncesyi, innym petentom koncesyj odmówiono. Udzielono również kilku fiakrom koncesyj na dorożkarstwo. Nadto Rada uchwaliła nadanie koncesyi na drukarnię p. Pawłowi Hermanowi, mimo odmownego stanowiska magistratu.

Wreszcie załatwiono przychylnie kilka podań o przyjęcie do gminy. Reszcie petentów odmówiono z powodu braku kwalifikacyj, ustawą wymaganych.

O godz. pół do 9 wieczór zamknął burmistrz obrady.

Kronika.

Kraków, wtorek 6 września.

Kalendarzyk kościelny: Zacharyasza pr i Petron.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 04, zachód o godz. 6 m. 13, długość dnia godzin 13 min. 09.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, niekiedy opady, ożywione wiatry, bardzo chłodno, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego. „Tajfun“.

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Miód kasztelański“.

Teatr miejski we Lwowie: „Koncert“.

Arcyks. Fryderyk w Krakowie. Wczoraj koło godz. 3 po południu przyjechał do Krakowa automobilem arcyksiążę Fryderyk z Bielska i stanął w hotelu Saskim. Dziś rano o godz. 7 arcyksiążę odjechał. Przed hotelem trzymali żołnierze straż honorową.

Polewanie ulic płynami desynfekcyjnymi. Jak to swojego czasu donosiliśmy, staraniem magistratu zarządzono w Krakowie próby polewania ulic płynami desynfekcyjnemi, któreby równocześnie ubezwładniły proch uliczny i niszczyły bakterye chorobotwórcze. Płynem takim polano również na próbę wczoraj szosę za rogatką wolską obok parku Jordana. Liczni przechodnie mieli tu sposobność zaobserwowania dodatniej działalności nowo użytego płynu, który zapobiega nietylko tworzeniu się prochu, ale także i błota przez swoją silnie na grunt oddziaływującą spoistość. Sprawa wyboru gatunku któregoś w próbie będących płynów zostanie rozstrzygniętą w przyszłości.

Odczyt o uroczystościach grunwaldzkich w Krakowie z obrazami świetlnymi. Wypożyczalnia przeźroczy T. S. L. czyniąc zadość licznym żądaniom Kół T. S. L., aby echo uroczystości grunwaldzkich zanieść do najdalszych zakątków kraju, przypomnieć głębokim patryotyzmem natchnione słowa ks. biskupa Bandurskiego i przed oczyma słuchaczy odtworzyć wspaniałe obrazy odsłonięcia pomnika, zlotu Sokołów i pochodu narodowego, przygotowała odczyt popularny z obrazami świetlnymi i oddała go do użytku prelegentów. Odczyt obejmuje następujące obrazy: 1) Kościół maryacki; 2) ks. biskup Bandurski; 3) plac Matejki na chwilę przed odsłonięciem pomnika; 4) Ignacy Paderewski; 5) Antoni Wiwulski; 6) odsłonięcie pomnika grunwaldzkiego; 7) Jagiełło na koniu; 8) Witołd nad zwłokami wielkiego mistrza; 9) zbieranie sztandarów; 10) otrębywanie zwycięstwa; 11) kmieć wyzwolony; 12) całość pomnika; 13) Paderewski przemawiający na trybunie; 14) diorama Popiela i Rozwadowskiego „Bitwa pod Grunwaldem“; 15) magistrat m. Krakowa; 16) uniwersytet Jagielloński; 17) Wawel; 18) wianki na Wiśle; 19) zastępy sokole wchodzą na boisko; 20) ćwiczenia I; 21) ćwiczenia II; 22) królewiacy na boisku; 23) owacya na boisku dla królewiaków; 24) sokoli z Ameryki; 25) ćwiczenia maczugami; 26) ćwiczenia sokolic; 27) sokół konny na błoniach; 28) naczelnik pochodu; 29) banderye krakowskie; 30) konnica sokola; 31) piechota sokola; 32) królewiacy; 33) królewianki; 34) górale; 35) wielkopolanie; 36) deputacye włościańskie; 37) Tow. szkoły ludowej; 38) sarkofag Jagiełły; 39) sypanie kopca w Niepołomicach; 40) banderye krakowskie w Niepołomicach.

Przeźrocza powyższe pożyczać można wraz z tekstem w Zarządzie Głównym T. S. L. w Krakowie (Floryańska 15).

Z Instytutu muzycznego. Na naukę historyi muzyki, którą wykładać będzie prof. dr Franciszek Bylicki, mogą uczęszczać osoby, niewpisane w poczet uczniów Instytutu muzycznego za wstępem, który w abonamencie miesięcznym wynosi 3 kor.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya Instytutu w godzinach od 11—1 i 4—6 (ul. św. Anny l. 2).

Ze szkoły dramatycznej. Naukę wymowy w szkole dramatycznej K. Gabryelskiego powierzono umyślnie dla tego celu zaangażowanemu specyaliście, który posługuje się metodą, przyjętą w szkołach szwajcarskich. Równocześnie otwartym zostaje kurs dla jąkających się. Na kursie tym przyjmuje się, począwszy od 11 roku życia za opłatą 15 koron miesięcznie. Ilość uczniów na kursie dla jąkających się ograniczono do 8. Wpisy w kancelaryi Instytutu (ul. św. Anny l. 2).

Piśmienny egzamin dojrzałości w I. szkole realnej w Krakowie rozpocznie się dnia 12, a ustny dnia 28 b. m.

Warsztat dla uczniów szkół średnich. Wpisy do warsztatu odbędą się w dniach: 7, 9 i 10 b. m., t. j. we środę, piątek i sobotę, od godz. 3 do 4 po południu, w lokalu warsztatu, ulica Podzamcze l. 30, nad Wisłą. Opłata roczna wynosi 10 K, płatna przy wpisie. Uczniowie ubodzy a pilni, którzy przy wpisie wykażą się odpowiedniem poświadczeniem dyrekcyi szkoły, mogą być uwolnieni od opłaty.

W zakres robót warsztatowych wchodzą: wyrób rozmaitych przedmiotów z drzewa i żelaza, roboty piłeczkowe, rzeźba, wypalanie na drzewie i tekturze, tokarstwo, wyplatanie i koszykarstwo, modelowanie i roboty tekturowe. Każdy uczeń pracuje dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Wystawa owoców. Tow. Ogrodnicze w Krakowie urządza w sali Tow. rolniczego krakowskiego przy pl. Szczepańskim l. 8 wystawę owoców i zaprasza członków swoich do wzięcia w niej udziału. O ile miejsce pozwoli, jako wystawcy, mogą być dopuszczane osoby do Tow. Ogrodniczego nienależące. Wystawa ta a właściwie pokaz, nie będzie bowiem na niej konkursów, jurorów ani nagród, odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 października, obejmie zatem głównie owoce późne jesienne i zimowe. Celem pokazu jest z jednej strony dążenie do zapoznania interesujących się sadownictwem z doborowemi odmianami owoców i rezultatami rozmaitych metod ich hodowli, z drugiej zaś danie pożytecznych informacyi kupcom na punkcie tego, co i gdzie u nas się produkuje, oraz jaki jest obecnie stopień doskonałości naszej produkcyi. — Zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 5 października. Nadsyłać je należy do biura Tow. Ogrodniczego w Krakowie (ul. Gołębia l. 18).

Tow. sportowe Wisła zawiadamia swoich członków, że w godzinach dyżurowych wydawane będą nowe legitymacye na miejsce starych, które tracą swą ważność z dniem 7 b. m. Nowe legitymacye prócz zniżek na zawody upoważniają członków do bezpłatnego wejścia na boisko w czasie odbywania się ćwiczeń. Godziny dyżurowe codziennie od 7 do 8 wieczorem w lokalu Kraj. Związku turystycznego.

Lekcye próbne. Celem zapoznania jak najszerszej publiczności z zasadami metody nauczania obcych języków metodą Berlitza, urządzone będą w wielkiej sali wykładowej Muzeum techniczno-przemysłowego (ul. Franciszkańska l. 4) publiczne bezpłatne próbne lekcye, mianowicie dnia 9 b. m. lekcya języka angielskiego, dnia 10 b. m. lekcya języka francuskiego i dnia 12 b. m. lekcya języka niemieckiego. Wstęp bezpłatny. Początek punktualnie o godz. 6 wieczór. Lokal Instytutu Berlitza znajduje się obecnie przy ul. św. Jana l. 3.

Podróż naokoło świata z beczką. Głośni dziś w całej Europie turyści piesi, Włosi: Zanardi i Vianello Eugeniusz, którzy rozpoczęli pieszo podróż naokoło świata z beczką własnej budowy od 30 czerwca 1909, przybyli tu wczoraj z Warszawy i w najbliższych dniach udadzą się do Wiednia. Oryginalni turyści zwiedzili dotychczas północne Włochy, Szwajcaryę, Francyę, Anglię, Belgię, Holandyę i Królestwo Polskie, odbywszy przeszło 9000 klm. drogi.

Uroczystość grunwaldzka w Krakowie w kinematografie. W cyrku Edisona w Krakowie oglądać można od kilku dni bardzo udatne zdjęcia z krakowskiego obchodu grunwaldzkiego. Zwłaszcza scena odsłonięcia pomnika grunwaldzkiego, sceny z pochodu i ćwiczenia Sokołów na Błoniach wypadły bardzo pięknie. Podobno za granicą zdjęcia obchodu grunwaldzkiego cieszą się wielkiem powodzeniem. Zdjęcia dokonała światowa firma braci Pathé w Paryżu.

Z kroniki podgórskiej. Policya podgórska aresztowała wczoraj nad ranem poszukiwanego od dłuższego czasu za rozmaite sprawki, Stanisława Wadeckiego. Dwaj bracia Wojciech i Stanisław Miarczyńscy, widząc przyjaciela swego w opresyi, rzucili się na stróżów bezpieczeństwa, chcąc go odbić, wywiązała się zacięta walka, która zakończyła się wreszcie odprowadzeniem przyjacielskiej trójki do aresztów policyjnych.

Wczoraj rano aresztowała policya miejska na wezwanie p. Stillowej, właścicielki kramu, Reginę Mohylnik, kobietę 52-letnią, która skradła z wystawy dziecinną sukienkę wartości 32 K. Umieszczono ją w aresztach policyjnych.

Wreszcie aresztowała policya wczoraj robotnika Jana Czekaja, który, uzbrojony laską, uganiał po rynku, bijąc w dotkliwy sposób wszystkich po drodze spotkanych izraelitów i wywołując popłoch.

Pożar w Busku. Lwowski „Goniec" donosi, że w sobotę wieczorem spłonął w Busku dom mieszkalny, stodoła i stajnia, należąca do burmistrza tamtejszego, Wł. Rosłanowskiego. Powodem pożaru było podpalenie, a przebieg zajścia miał być następujący:

Córka p. Rosłanowskiego miała wyjść za mąż za dzierżawcę młyna hr. Badeniego; narzeczony jest obrządku grecko-kat., ale narodowości polskiej. Proboszcz gr.-kat. w Busku stawiał podobno trudności przy zapowiedziach, tak, że rodzina aby uniknąć nieporozumień, postarała się o odbycie ślubu we Lwowie. Kiedy rozeszły się w mieście wersye o mającym się odbyć ślubie, p. Rosłanowski zaczął otrzymywać listy anonimowo z ostrzeżeniem, że o ile ślub dojdzie do skutku, burmistrz Buska „pójdzie na żebry". Nie brano ostrzeżeń tych seryo — i istotnie w sobotę 3 b. m. urządzono ślub we Lwowie, skąd państwo młodzi mieli wieczorem przyjechać do Buska na wesele. Wyprzątnięto na ten cel dom mieszkalny, rzeczy co zbędne wyniesiono do stodoły i w gronie najbliższej rodziny czekano na godzinę 8 wieczorem zaproszonych gości. Była już godz. 8 wieczorem, gdy na podwórzu zjawiła się muzyka i zagrała marsza. Zgromadzona w domu rodzina najbliższa i inspektor miejskiej policyi p. Groński wyszli na ganek, sądząc, że pierwsi goście nadchodzą. Zdziwili się niemało, że nikogo nie ma, ale zdziwienie ich równocześnie przeszło w przerażenie, gdy nad stodołą i całem obejściem obaczyli słup dymu, który zakrwawił się wkrótce ogromnym płomieniem. Muzyka uciekła. Rzucono się na ratunek. Daremne jednak były wysiłki. Płomień ogarnął wkrótce wszystko, spaliło się całe mienie, a inspektor policyi i żandarmerya zdołali stwierdzić, że od strony pola ku stodole prowadziły liczne ślady i że ogień wybuchł w kilku miejscach równocześnie. Podjęto energiczne śledztwo i są dane, że po anonimowych listach ujmie się złoczyńców.

Na podstawie informacyi zaczerpniętych w Busku, „Słowo Polskie" potwierdza, że rzeczywiście panuje tam przekonanie, iż ogień podłożono, nie podaje jednak nadzwyczajnych okoliczności, towarzyszących obrzędowi ślubnemu.

Kolej Lwów—Stojanów. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Na mocy najwyższego upoważnienia udzieliło ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu i kolei żelaznych Wydziałowi krajowemu galicyjskiemu pozwolenia na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „kolej lokalna Lwów—Stojanów" z siedzibą we Lwowie i zatwierdziło statuty tego Towarzystwa.

Loterya m. Poznania. Jak donoszą dzienniki wielkopolskie, magistrat m. Poznania otrzymał od rządu pozwolenie na urządzenie loteryi, z której dochód przeznaczono na odbudowanie starego ratusza. Cała suma loteryjna może wynosić 500.000 m., a czysty zysk 150.000. Losy te wolno rozsprzedawać w całych Niemczech.

Samobójstwo starca. W Gnieźnie powiesił się onegdaj 75-letni starzec Sikorski. Powodem rozpaczliwego kroku była boleść po śmierci żony.

Oryginalne samobójstwo. W tych dniach, jak donosi „Kuryer Litewski", usiłowała odebrać sobie życie w nader oryginalny sposób niejaka Agrypina Fikat w Komarówce na Litwie. Mianowicie desperatka udała się do pobliskiego lasu, gdzie złożywszy wielki stos drzewa, podpaliła go, poczem rzuciła się w płomienie. Nadbiegli z ratunkiem ludzie i wyciągnęli desperatkę w beznadziejnym stanie z ognia.

Proces o katastrofę w Uhersku. Z Pragi telegrafują: Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa przeciw naczelnikowi stacyi Uherska, Zeisowi, z powodu katastrofy, jaka wydarzyła się na tej stacyi w roku upiegłym. Rozprawa potrwa 2 do 3 dni.

Ślub pos. Gessmanna. Z Wiednia telefonują nam: Wczoraj odbył się tu ślub pos. Gessmanna z panną Hruby, jego kuzynką, która od wielu lat prowadziła jego gospodarstwo. Po ślubie udał się Gessmann na zebranie partyjne, poczem konferował z bar. Bienerthem.

Międzynarodowy zjazd łowiecki. Z Wiednia telefonują: Wczoraj przed południem odbyło się uroczyście otwarcie drugiego międzynarodowego zjazdu łowieckiego, na który przybyło około 1000 osób ze wszystkich krajów państwa.

Wylewy na Węgrzech. Z Temeszwaru telegrafują: Wylewy wyrządziły wielkie szkody wzdłuż linii kolejowej Kuransebes—Orsowa. Ruch na tej linii ustał. O ogromnych szkodach donoszą z okolicznych miejscowości. Zginęły 2 osoby. Ruch telegraficzny i telefoniczny przerwany. — Manewry, jakie się odbywały w komitacie, zostały przerwane.

Dyscyplina w armii pruskiej. Jak donosi gnieźnieński „Lech", sąd wojenny w Darmstadzie skazał szeregowca z pułku dragonów Haafa za niesubordynacyę na 2 lata i 8 miesięcy więzienia. — Przewinienie Haafa polegało na tem, że przy czyszczeniu konia stanął po prawej zamiast po lewej stronie tegoż i nie zmienił postawy mimo rozkazu podoficera, a nadto miał rzucić za podoficerem szczotkę.

Chłody w Szwajcaryi. Z Berna telegrafują: W całej Szwajcaryi panuje dotkliwe zimno i padają deszcze. Śniegi w miejscowościach wyżej położonych leżą na 25 cm. grubo. Wszyscy obcy opuszczają Szwajcaryę.

Konferencya techników telegraficznych. Z Paryża telegrafują: Wczoraj otwarto tu drugą międzynarodową konferencyę techników telegraficznych i telefonicznych, pod przewodnictwem Milleranda.

Aeroplany w armii francuskiej. Z Paryża telegrafują: Dzienniki donoszą, że ministerstwo wojny zamówiło 30 aeroplanów, mianowicie 10 monoplanów i 20 biplanów, które jeszcze przed upływem tego roku mają być dostarczone. Aeroplany muszą być zdolne do przyjęcia ciężaru przynajmniej 300 klg. i mieć szybkość przynajmniej 60 klm. na godzinę, oraz przy jednym wzlocie przebywać przynajmniej 300 klm. Aeroplany, które będą miały większą szybkość niż 60 klm., będą specyalnie nagrodzone. Po dostarczeniu tego zamówienia, armia francuska będzie posiadać 60 aeroplanów.

Przyczyna pożaru w Brukseli. Z Brukseli telegrafują: Jak dzienniki donoszą, stwierdzono, że pożar na wystawie wybuchł z powodu niedopałka cygara, porzuconego w oddziale sztuki. Winowajcę podobno aresztowano.

Małżeństwo ks. Abruzzów. Berlińska „Vossische Zeitung" donosi z Rzymu: Ślub ks. Abruzzów z miss Elkins odbędzie się w lutym r. 1911. W grudniu r. b. przybędzie senator Elkins z rodziną do Rzymu i będzie przedstawiony u dworu, poczem odbędą się oficyalne zaręczyny, a miss Elkins otrzyma tytuł królewskiej księżniczki. Królowa Małgorzata wystosuje w bieżącym roku do miss Elkins serdeczny list w odpowiedzi na prośbę o zgodę na to małżeństwo.

Ugrząźnięcie torpedowca. Z Rewlu telegrafują: Torpedowiec „Porażajuszczyj" ugrzązł w pobliżu Rewlu i doznał silnych uszkodzeń.

B. szach dyrektorem banku. Z Petersburga telegrafują: Jeden z tak zw. banków Poljakowa w Moskwie zaproponował b. szachowi Mohamed Alemu objęcie stanowiska dyrektora. B. szach posiada wiele akcyj tego banku.

Wróg preparatu „606". Dzienniki rosyjskie donoszą: Dzięki wszechmocności i wszechwiedzy gen. Tołmaczewa w Odessie uniemożliwiono stosowanie preparatu „606" dr. Ehrlicha. Generał uznał środek ten za... pomysł szarlatański i zabronił przeprowadzenia z nim doświadczenia w szpitalu miejskim. — Natomiast wzięły pod swą opiekę ten środek szpital wojskowy i kliniki uniwersyteckie. Instytucye te, jak się zdaje, mniej są podległe woli gen. Tołmaczewa.

Krwawy dramat w więzieniu. Dzienniki rosyjskie donoszą: Onegdaj w lokalu petersburskiego gubernialnego zarządu żandarmskiego rozegrał się straszny dramat. Mianowicie więzień polityczny, Kuzow, został dostawiony do zarządu dla widzenia się z żoną, która mu przyniosła herbatę, cukier, i — brzytwę, o którą ją prosił uprzednio, tłómacząc się potrzebą ogolenia się. Podczas widzenia, gdy uwaga obecnych świadków zwrócona była w inną stronę, Kuzow poprosił żonę o brzytwę i jednym skokiem przypadł do niej i przeciął jej gardło. Kobieta upadła bez życia. Kuzow dał się bez oporu ubezwładnić i odmówił wszelkich wyjaśnień.

Wypadek aeronauty. Z Sebastopola donoszą: Podczas onegdajszego wzlotu spadł z wysokości 8 metrów aeronauta rosyjski Mistrow i doznał lekkich potłuczeń. Aeroplan zaś został zupełnie zniszczony.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Prezydent dyrekcyi poczt zamianował poczmistrza Józefa Gerauta w Jagielnicy starszym poczmistrzem w Grzymałowie.

Prezydent dyrekcyi poczt zamianował ukończonych gimnazyastów Tadeusza Śliwę, Stanisława Tabędzkiego, Franciszka Wiśniewskiego i ukończonego realistę Artura Burgera praktykantami pocztowymi.

Rada szkolna krajowa przeniosła zastępców nauczycieli Adama Kropatscha z gimnazyum św. Jacka w Krakowie do filii tego zakładu, Jana Fiegwera z IV do III gimnazyum w Krakowie, Stanisława Grzymka z Krakowa I do Tarnowa I. Zamianowała zastępcami nauczycieli: Władysława Chodaczka w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, dra Ludmiła Sawickiego w Bochni, Edmunda Biedera w II gimnazyum w Tarnowie, Stanisława Serwina w gimnazyum w Bochni, Michała Natkańca w gimnazyum I w Tarnowie, Władysława Woyczyńskiego w Bochni, Teofila Młoszowskiego w gimnazyum III w Krakowie i Marcina Gołąba w III gimn. w Krakowie.

„Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz zamianował gr.-kat. proboszcza i dziekana w Mystkowicach ks. Leona Kozaniewicza i gr.-kat. proboszcza i dziekana w Złockiem ks. Jana Paryłowicza honorowymi kanonikami gr.-kat. kapituły w Przemyślu.

Minister handlu zamianował radcę rachunkowego Antoniego Frühaufa we Lwowie starszym radcą rachunkowym w departamencie rachunkowym podległym ministerstwu handlu.

Zmarli:

Franciszek Michałowski, radca budownictwa, zmarł w Rzeszowie w 73 r. życia.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 września.

HOTEL SASKI: Jego Ces. Król. Wysokość arcyksiążę Fryderyk z Wiednia, Robert Hofforn, Józef Trauttweiler z Wiednia, Wł. Smyczyński, Wł. Bogdański z Przemyśla, J. Kręcki, E. Reicher z Warszawy, E. Bruce z Nowego Jorku, L. Stephan z Warszawy, E. Wolski z Hawlowic, St. Bieliński ze Lwowa, E. Revan z Londynu, Zyg. Zakrzewski, E. Brzostowski z Charkowa, hr. St. Konarski z Galicyi, M. E. hr. Czarnecki z Poznania, M. Preger z Monachium, A. Ebner z Czerniowiec.

HOTEL KRAKOWSKI: Władysław de Saint-Saurent z Nikołajowa (Rosya), X. Wacław Gluziński z Biórkowa (Król. Pol.), Kazimierz Sokołowski z Poznania, Maryan Lorencki z żoną z Wiednia, Wiktor Zbikowski ze Lwowa, Jan Kasparek z Żabia, Jadwiga Pruszyńska z Kijowa, Wilhelm Studnicki, Józef Mazurek ze Lwowa, Erwin Zajączkowski z Brodów, Anna Raturt z Piotrkowa (Król. Pol.), Natalia Starowiczowa z dziećmi z Łodzi, Jan Wielowieński z Olejowa (Król. Pol.), Emil Lasowski z Warszawy, Roman Buhler z Drezna, Bronisław Godyń z Soboniowic (Król. Pol.), Tadeusz Hronowicz z Tryestu, Józef Sodoma z Wiednia, Bronisław Krzypaczek z Nowego Targu, Gustaw Zielaczek ze Lwowa, Irena Kwaśniewska z dziećmi, Stefan Krahelski z Warszawy, Józef Sikora z Bochni, Stanisław Piekarczyk z Łodzi, Maryan Smolicki z Pilzna.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr Ignacy Liss z żoną z Drohobycza, Alexis Kostin z żoną i synem z Jekaterynosławia (Rosya), Zygmunt Mazowiecki z żoną i córkami z Płońska (Król. Pol.), Mieczysław Łubieński z Lipy (Król. Pol.), Rudolf Müller z żoną z Mor. Ostrawy, inż. Piotr Chrustek z Kutna (Król. Pol.), dr Ignacy Kleinberger, dr Maksymilian Zins z Tarnowa, Leon Blumenthal, Józef Heilborn z Opoczna, Helena Sitzmann, Konrad Podczaski z Krakowa, dr Alfred Gołkowski z Sanoka, Stanisław Skowroński z Złoczowa, Fritz Lahmayer z Mysłowic, Tadeusz Ossoliński z Kossowa, Adolf Rosenbaum z Suchy, Edward Habryszewski, Józef Stryer ze Lwowa, Bonifacyusz Stanecki z Waki pod Wilnem Kurt Thiele z Drezna, Nathan Schleuderer z Mielca.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 września. Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 2?8·60. Austr zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 390·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 30?·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 249·5?. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 11?·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 521·75. Clary 40 złr. m. k. 210·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 110·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 84·50. Palffy 40 złr. 242·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 63·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·40. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 73·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 257·—. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 258·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 534·—.

Berlin, 5 września. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 5 września. Renta 3-prc. 97·70. Mąka 37·10.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 5 września. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 666 75, węg. Zakł. kred 862 —, Anglobanku 315 75, Unionbanku 622 —, Länderbanku 527 25, Bankverein 552 75, Bodencredit 13 30, Galic. Banku hipotecz. 685 —, Kolei państwow. 748 75 kolei połudn. 121 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 53 10, kolei Czerniow. — —, Alpiny 758 50, Rima Muranyi 694 —, Prag. Tow. żelazn. 28 10, Fabryki broni 722 —, Akcye tureckie tyt. 385 —, Gal. akc. Tow kop. n. 874 —, Obl. węg. indemniz. 92 —, Renta majowa 93 85, Austr. renta koron. 93 80, Węgier. renta koron. 92 —, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 90, 4% Listy Banku hip. 93 50, 4¼% Listy Banku hip 99 35, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 75, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 253 50, Marki 117 53, Ruble 254 25, Rosyj. pożyczka 103 60.

Usposobienie: Po silnym przebiegu w końcu osłabione z powodu Berlina.

L. W. kr. 98428. 365 3 0

Konkurs

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela fachowego** a zarazem instruktora przy kraj. szkole ogrodniczej na Wulce Kapitańskiej pod Lwowem.

Do posady tej przywiązana jest oprócz pomieszkania, roczna płaca 2000 koron, dodatek aktywalny 240 koron, oraz prawo do poboru pięciu dodatków pięcioletnich, w których dwa pierwsze są po 300 koron rocznie, trzy następne zaś po 400 koron rocznie.

Kandydaci pragnący otrzymać tę posadę, powinni wnieść podanie do Wydziału krajowego we Lwowie **przed 20 września b. r.,** dołączając do podania:

1) życiorys,
2) metrykę,
3) świadectwo studyów i praktyki ogrodniczej.

We Lwowie, dnia 21 sierpnia 1910.

Piotrowski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski